

GONIEG CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Uroczystość poświęcenia gmachów szkół miejskich w Częstochowie

Polska jeżeli „nie zginieła” no tyln przejściach i kataklizmach dziejowych i jest dziś mocarstwem o wyższej kulturze, zawdzięcza to przedewszystkiem temu, że dążenie do światła wiedzy było jej narodowi wprost przyrodzone.

Nie zagłębiając się w dzieje oświaty, naród polski w zaczątkach tworzenia państwa przyjął odrazu i powszechnie wiarę chrześcijańską, wieki średnie wydaty Kerprika, a w wieku XVIII Polska była pierwszym państwem w świecie, które utworzyło oddzielne ministerjum oświaty i. j. Komisję Edukacji Narodowej.

Dlatego też mocarstwa zaborcze dla przeprowadzenia swych niemych planów wynarodowienia Polaków przywiązywały największą wagę do cofania wysoko rozwiniętej kultury i samopoczucia, wiedzy ogólnej narodu, narzucając mu brutalnie swą kulturę, by musiał myśleć i mówić tylko wraźm językiem zaborców.

Dzisiejszej odrodzonej Polsce nie potrzeba „przymusowego” nauczania, tylko budynków szkolnych do nauki, a nie biedy dziecka polskiego, które samo niekiedy nawet wbrew woli nieświadomych rodziców nie chciało iść do szkoły.

Dążenie do oświaty przejawia się nie tylko w mieście, ale nawet na głuchej wsi,—polak, chłop, czy mieszczanin bnie za wszelką cenę oświaty i wiedzy, dać mu tylko miejsce i sposobność do nauki, a przestanie istnieć obawa bolszewizmu.

Ze przekonania nasze pod tym względem nie są przesadzone, najlepszym tego dowodem niedzielną uroczystość poświęcenia dwóch gmachów szkoły powszechnej w Częstochowie.

Pomimo wiele niesprzyjającej pogody zainteresowanie powszechne społeczeństwa naszego miasta było najmówniejszą nagrodą dla tych, którzy w realny sposób przyczynili się do powstania tych widomych piacówek oświaty narodowej. Tak na Ostatnim Groszu, jak i na ulicy Jasnej budynki nie były w stanie pomieścić wszystkich zainteresowanych, którzy naozaj chcieli się przekonać, że istotnie już są gotowe do przyjęcia dziatwy te mury tak upragnione dla szkoły powszechnej.

Jest to dopiero początek, a jak słyszeliśmy zapewnienia, w ciągu pięciu lat Częstochowa postara się, aby wszystkie dzieci znalazły miejsce w wygodnych lokalach szkolnych.

Sądźmy, że przy dobrych chęciach wszystkich dokonać można, tem więcej, że z niedzielną uroczystością odpowiednio czynnikami mogły wywnioskować, czego ludność najwięcej pragnie i co jej się słuszenie i z prawa należy.

W ub. niedzielę odbyła się piękna uroczystość poświęcenia nowowzniesionych gmachów miejskich szkół powszechnych: na Ostatnim Groszu i przy ul. Jasnej. Uroczystość ta na długie lata zapisze się w pamięci wszystkich uczestników, których nader liczny udział świadczył o zainteresowaniu i zrozumieniu doniosłości rozwoju polskiego szkolnictwa powszechnego.

O godz. 3-iej po poł. do gmachu przedy na Ostatnim Groszu przybyli przedstawiciele władz rządowych z p. Wojewodą kieleckim Manteufflem i starostą K. Kühnem, przedstawiciele municipalności na czele z prezydentem dr. J. Marczewskim, prezesem Rady miejskiej dr. S. Nowakiem oraz prezydentem m. Piotrkowa p. Wallasem, członkowie Rady miejskiej, przedstawiciele wojskowości z generałem E. Prochacką i pułk. A. Nieniewskim, przedstawiciele szkolnictwa w wzytatorom szkół powsz. Kuratorium warsz. p. Klebanowskim i insp. Kuropatwińskim, sądownictwa z prok. Plucinińskim, z gośćmi

zamięscowych poseł Puchałka i red. Pluta z Piotrkowa, wreszcie liczni przedstawiciele miejsowych instytucji i organizacji społecznych, prasy miejscowej oraz społeczeństwa.

Przybywających powitała orkiestra fabryki „Częstochowianka” pod batutą p. J. Bursika dźwiękami „Mazurka Dąbrowskiego”, zaś na piętrze gmachu — chór dziatwy szkolnej. Aktu poświęcenia dokonał proboszcz parafii w Rakowie, ks. kanonik Nawrocki, obchodząc kolejno wszystkie sale szkolne, następnie zaś wygłosił przemówienie, wskazując na doniosłość wychowania i szerzenia nauki wśród dziatwy w duchu religijnym i narodowym i kończąc wzniosłem błogosławieństwem Kościoła dla nowej szkoły.

Po podpisaniu aktu poświęcenia uczestnicy uroczystości udali się na dziedzińce szkolny, gdzie wygłoszono szereg przemówień.

Prezydent dr. J. Marczewski w przemówieniu swej zaznaczył, iż Zarząd miasta z radością oddaje szkołę młodemu pokoleniu ku jego i całego społeczeństwa pożytkowi pod swiatłą opieką nauczycielstwa i rodziców, którzy już do tychezas wykazali tyle ofiarności i dobrej woli.

P. wojewoda Manteuffel, podnosząc doniosłość szkoły w rozwoju całego narodu i podkreślając, że w Częstochowie dokonano czynu wielkiego: wla snemi siłami, bez pomocy skarbu państwa wzniesiono w krótkim czasie dwa wspaniałe gmachy szkolne, — zakończył życzeniem, aby posiane ziarno do bre przyniosło plon wielki i obfity ku pożytkowi narodu i wolnej Rzeczypospolitej. Zast. inspek. szkolnego p. Bien, wskazując na niedostateczny jeszcze rozwój szkolnictwa, podkreślił, że z tem większą też radością powitać należy wzniesienie nowych gmachów szkolnych.

P. Ruciński, który w imieniu Komitetu rodzicielskiego szkoły złożył gorące podziękowanie całemu samorządowi miejskiemu za inicjatywę i wybudowanie gmachu.

Zegnani dźwiękami marsza goście opuścili sz. oł., udając się samochodami do drugiego gmachu szkolnego przy ul. Jasnej, gdzie zgromadzili się nader licznie rodzice dziatwy szkolnej, przed stawiciele społeczeństwa na czele z duchowieństwem w osobach ks. prałata Nassalskiego, ks. prałata Mireckiego, przeora OO. Paulinów O. Piotra Markiewicza, dyrektorami gimnazjów i cią

łem nauczycielskiem. W sali gimnastycznej chór dziatwy pod batutą p. Łęgosza odśpiewał przepięknie starodawną pieśń „Bogorodzico”, poczem ks. prałat M. Ciesielski dokonał aktu poświęcenia wszystkich sal szkolnych wygłaszając następnie podniosłe przemówienie, w którym zaznaczył, iż dzieło poświęcenia dwóch wspaniałych gmachów szkolnych zapisze się złotymi zgłoskami w historii miasta. Wzywając wychowawców młodzieży i dziatwę do zbożnej pracy, ks. prałat Ciesielski zakończył życzeniem „Szczęść Boże!”

Następnie przemówienia wygłosili: prezydent dr. J. Marczewski, zaznaczając, że obydwą gmachy szkolne wzniesione zostały według jednakowego planu, sporządzonego przez dział budownictwa szkolnego Min. Oświaty, tak, iż gmach na Ostatnim Groszu zostanie jeszcze odpowiednio rozszerzony, Samorząd, uchwalając budowę gmachów szkolnych, dał tem wyraz, że dobro dziatwy leży mu na sercu i obecnie z radością oddaje szkołę tej dziatwie. P. wojewoda Manteuffel zwrócił się w perdecznymi słowami do dziatek, aby uro-

czystry dzień poświęcenia szkoły upamiętnił się w ich serduszkach i zachęcił dziatwę do wypełniania obowiązków; wzytator szkół powsz. p. Klebanowski (w imieniu Kuratorium warsz. złożył powinowzowanie całemu miastu a w szczególności Zarządowi miasta pozyskania tak pięknych nabytków, jakimi są nowowzniesione gmachy szkolne; insp. Kuropatwiński, podkreślając rozwój szkolnictwa, złożył nauczycielstwu i dziatwie życzenia owocnej pracy. — Uroczystość zakończyła się podpisaniem aktu poświęcenia szkoły. Chór dziatwy wykonał szereg pieśni, na piętrze zaś przegrywała orkiestra Strazy Ogniowej. Kilku zdjęć fotograficznych dokonął p. Reimschuessel.

Obydwą gmachy szkolne, wzniesione przez przedsiębiorstwo budowlane inż. T. Fijałkowskiego, przedstawiają się nader okazałe, imponują rozmiarami i zaopatrzone są w najnowsze urządzenia zgodnie z wymaganiami higieny.

Po uroczystości poświęcenia szkół odbył się bankiet w sali Rady miejskiej w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

Premier Grabski a sfery pracownicze

Jak rząd zamierza przeciwdziałać bezrobociu? Przedstawiciele pracowników u premiera. Sanacja gospodarcza a robotnicy

Warszawa. Po sesji narad z przemysłowcami dla wysłuchania ich żądań, dotyczących ożywienia życia gospodarczego, premier Grabski odbył naradę z przedstawicielami sfer pracowniczych, celem wysłuchania ich postulatów, zmierzających do złagodzenia ciężarów, jakie ponoszą sfery pracownicze przy sanacji życia gospodarczego.

W naradach wzięli udział przedstawiciele chrześc. zjeń. zawodów, komisji centralnej związków zawod., centrali ZZZ, związków metalowych, robotn. rolnych, robotn. i rzemieślników, pracowników przemysłu drzew., górnictwa, pracowników umysłowych, związku „Praca” w Łodzi, z organizacjami robotn. wszystkich grup, politycz. na czele.

Zagajając naradę, premier podkreślił, iż rząd zdaje sobie sprawę ze znaczących ciężarów, jakie spadają na sfery pracownicze, przy sanacji gospodarczej i rozumie, iż samo udzielanie zapomóg bezrobotnym nie rozstrzyga sprawy. Z

tych względów rząd dąży do przeciwdziałania bezrobociu. W tym celu wysłuchać chce poglądów przedstawicieli sfer pracowniczych.

W odpowiedzi na poruszone w przemówieniach sprawy, premier zaznaczył, że rozdział zamówień kolejowych będzie przez rząd zbadany i z bezstronnością załatwiony. Oddawanie zamówień rządowi zagranicy jest obecnie i będzie w dalszym ciągu jeszcze silniej zwalczane. W kierunku ożywienia ruchu budowlanego rząd przejawia dużą energję, decydując się na odpowiednie ofiary. W tym kierunku muszą iść również samorządy jak i pewne kategorie ludności, a przedewszystkiem lokatorzy, których opodatkowanie utworzyć musi fundusz budowlany. Przed ujawniającą się spekulacją bronić będzie w pewnej mierze polityka kredytowa.

Dalszy ciąg narad odroczono.

Dokoła zatargu z Gdańskiem.

Liga Narodów rozstrzygnie zasadniczo stosunek Gdańska do Polski.

Genewa. Nadchodząca 33 sesja Ligi Narodów, która rozpocznie się 9 marca w Genewie, będzie jedną z najważniejszych sesji.

Porządek dzienny obejmuje dwa zasadnicze dziatwy: Pierwszym dziatwem będzie sprawa protokołu genewskiego. — Prawdopodobnie ze strony angielskiej będzie postawiony wniosek, aby sprawę le odroczyć do sesji wrześniowej Ligi Narodów. Dalej będzie omawiana sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, jak również szereg spraw mniejszości na rodowych w państwach bałtyckich i bałkańskich.

Sprawa Gdańska stoi na trzynastym miejscu porządku dziennego i obejmuje 9 punktów. Przepuszczając, że sprawę ta spowoduje tym razem zasadniczą dyskusję na temat stosunku Gdańska do Polski.

Punkty te są następujące: 1) Sprawa prawno-państwowego stanowiska rządu gdańskiego. wogóle—stanowiska wobec Polski i wobec Rady Ligi Narodów.

2) Traktowanie sprawy Gdańska przez Radę Ligi Narodów. — Referentem ds. spraw Gdańska jest hiszpański delegat Quinones de Leon. — Zaznaczył on ju-

publicznie w Rzymie, że nie może decydować tylko na podstawie orzeczeń technicznych rzeczoznawców i proponuje wybór specjalnej komisji kontrolnej.

3) Sprawa przywłaszczenia miemu b. pruskiego zarządu nadwiślańskiego.

4) Sprawa policji portowej.

5) Ustalenie wytycznych przy zawieraniu traktatów między Gdańskiem i Polską. Dalsze punkty dotyczą kwestji skrynek pocztowych polskich w Gdańsku.

Należy zaznaczyć, że protest rządu polskiego przeciwko decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, dotychczas nie nadszedł do Genewy.

Bunt robotnicze w Rosji

100 tysięcy robotników strajkuje. Władze sowieckie ogłosiły stan oblężenia. Zamordowanie 40-tu ozekestów

Berlin. „Deutsche Allg. Ztg.” donosi z Rygi, że według doniesień z Moskwy, wrzenie wśród robotników na Uralu

BIURO MIERNICZE

GEOMETRY PRZYSIĘGŁEGO

K. Zalejskiego

Nowy Rynek Nr. 2 dom

SS. Zborowskiego.

Przyjmuje wszelkie roboty

RZĄDOWE i PRYWATNE.

Sp. Akc.

BROWARU W CZĘSTOCHOWIE

d. K. Szwede.

Zawiadania W. Panów odbiorców, iż z dniem 15 marca b. r. zaprzestaje bezpłatną wymianę antaików nieoczekowanych na oczekowane.

Teatr „ODEON”

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni

Dzwonnik z Notre Dame

Monumentalne arcydzieło filmowe w 2-eh seriach i 12-tych dużych aktach w całości.

TEATR „ODEON” || Program od wtorku 24-go do piątku 27-go lutego 1925 roku.

Tylko 4 dni! Największy film Ameryki, fascynująca epopeja, tragedji, przeżyć, przygód i sensacji p. t. Tylko 4 dni!

Europa Mówi o Tem

treść zaczerpnięta z powieści „Podróż Naokoło Świata” Juljusza Verne'a p. t.

W rolach głównych: **Laura La Plante** piękność New-Yorku. **William Desmond** Nowo kreowany król ekranu.

12-cie AKTÓW! — 2 SERJE RAZEM!

Na ekranie widzimy cały świat! Paryż, Londyn, New-York, Konstantynopol, Monte-Carlo, Rzym, Warszawa.

Wszystkie środki komunikacji są na usługach tego filmu: Koleje, Samochody, Aero i Hydroplany, Motocykle, Okrety, Motorówki, Podwodne łodzie, Balony, Spadochrony, Sterowce, Tanki i t.p.

Meły nowojorskie, spelunki apaszów paryskich, haremy tureckie, jaskinie gry w Monte-Carlo, machinacje giełdjarzy Londynu, tajemnice faktirów Indji, gorączka złota w Kalifornji, samowola szejków, królów pustyni, władcy dzungli, mał aradziowie, bonzowie, mullowie, kalifi, bramini i cały cały świat!

Program 2-godzinny. Ostatni seans o 9 wieczorem. Wejście dla młodzieży dozwolone. Ceny miejsc zwykłe — niepodwyższone.

Na obrazy dozwolone dla młodzieży ustanowiliśmy bilety „Uczniowskie” po cenie 1 zł. — włącznie z podatkiem miejskim

zamieniło się w jawną rewoltę o poważnych rozmiarach.

Ruch rozpoczął się w centralnym Uralu strajkiem, ponieważ władze nie uwzględniły żądań gospodarczych robotników. Obecnie strajk objął 100,000 robotników.

W centralnym Uralu ogłoszono stan oblężenia.

Na miejsce przybył specjalny komisarz z Moskwy.

W nocy z dn. 19 lutego, jak dalek podają, tajna policja aresztowała członków rad fabrycznych, a następnej nocy zostali oni bez procesu rozstrzelani. To wywołało ruch. Według dalszych doniesień z Uralu, 40 członków tajnej policji zostało zabitych.

TELEGRAMY.

Walka o gabinet pruski

Berlin. Po upadku gabinetu Marxa odbyły się w sejmie pruskim poszczególne posiedzenia frakcji sejmowych a więc koalicyjnej Wejmarskiej, Centrum demokratów i socjalistów. Na posiedzeniach tych postanowiono ponownie wysunąć kandydaturę Marxa a po jego wyborze utworzyć gabinet w doitychczasowym składzie.

Stronnictwa prawicowe usiłują przeciągnąć na swoją stronę cały szereg posłów z prawego skrzydła centrum i unie możliwić te kombinacje.

Konwencja kolejowa między Niemcami, Rosją i Litwą

Berlin. Na rosyjsko-niemiecko-litewskiej konferencji w Królewcu osiągnięto zupełne porozumienie w sprawie taryf osobowych i towarowych. Taryfy te zaczną obowiązywać od dn. 17 kwietnia b. roku.

Posel japoński z Warszawy do Moskwy.

Londyn. „Daily Mail” donosi z Tokio, że japoński posel w Warszawie otrzymał polecenie natychmiastowego wyjazdu do Moskwy, gdzie ma prowadzić agendy urzędnika łącznikowego, później zaś zostanie zamianowany postem japońskim w Rosji.

Chińczycy przeciwko komunistom.

Moskwa. Sąd chiński w Szanghaju skazał prof. Dzo Li-Dze na złożenie tysiąca dolarów kaucji, zobowiązującej go do niedopuszczenia komunistycznej literatury do uniwersyteckiej biblioteki. Kilkaset dzieł Marxa, Engelsa, Zinowjewa, Trockiego, Radka i innych spalono.

Silne trzęsienie ziemi na Oceanie Spokojnym

Belgrad. Instytut sejsmograficzny w Belgradzie zanotował wczoraj o godz. 2 m. 14 sek. 36 po południu silne trzęsienie ziemi w odległości 8,600 km. — Prawdopodobnie trzęsienie ziemi odbyło się na Oceanie Spokojnym.

Spotkanie minis. Skrzyńskiego z Cziczzerinem

Warszawa. W kołach politycznych z dużym zainteresowaniem śledzą prze-

bieg wymiany zdań między Moskwą a Warszawą w sprawie zamierzonego spotkania komisarza do spraw zagranicznych Cziczerina z polskim ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim.

Spotkanie to ma nastąpić w Warszawie w czasie możliwie bliskim. Pertraktacje o traktat handlowy polsko-sowiecki, któremu mają towarzyszyć dodatkowe konwencje od dłuższego czasu utknęły na martwym punkcie. Celem więc ruszenia tych spraw z martwego punktu ma być osobiste zetknięcie się kierowników polityki zagranicznej Polski i Rosji sowieckiej.

Idzie również o omówienie i wyciągnięcie praktycznych konsekwencji z zasady pełnej realizacji traktatu ryskiego na te ogólno-pokojujowej polityki rządu polskiego.

W Londynie o pożyczce polskiej.

Londyn. Wczorajszy „Financial News” podkreśla nadzwaj korzystne wrażenie, jakie pożyczka zagraniczna, uzyskana przez Polskę, wywołała w city londyńskiej.

Dziennik wyraża nadzieję, że ci, którzy dotychczas wahałi argować się finansowo w Polsce, obecnie pozbędą się już wszelkich wątpliwości.

Gdańsk uzyskał pożyczkę w Anglii

Warszawa. Z Berlina donoszą, że prezydent senatu Gdańska, Sahn, uzyskał w Londynie pożyczkę w sumie 37 milionów guldenów gdańskich. Pisma berlińskie wyrażają z tego powodu radość, zwłaszcza, że osiągnięcie tej pożyczki nastąpiło w okresie zatargu Gdańska z Polską.

Odparcie napadu i ujęcie bandytów.

Wilno. Dnia 15 b. m. do wsi Miadziuny w powiecie święciańskim wpadło pięciu złoczyńców, uzbrojonych w karabiny i kije i otoczyło dom Józefa Daszuna, u którego spodziewali się znaleźć Karola Daszuna, podejznanego o to, iż wydał wia zom rozstrzelanego niedawno bundyte Jana Turgiela za napad na Nowosiółki w dniu 8 grudnia r. ub. Zabrani na weselu w chacie Daszuna licznie przybyli goście stawili opór zbrojny i odparli atak, sami rzuciłi się na na-

pastników. Z pomocą przybyła napadniętym policja i ujęła wszystkich pięciu bandytów.

Stracenie bandyty „filozofa”.

Jak rozstrzelano Pawła Sudolę we Lwowie?

Lwow. Oryginalny w swoim rodzaju wywiad przynosi „Gazeta Poranna”. Jest to rozmowa sprawozdawcy tego pisma z bandytą Pawłem Sudolem na 25 minut przed wykonaniem wyroku.

Na zapytanie dziennikarza, dlaczego nie chciał się wyświadczać, Sudol odpowiedział, że czytał Darwina, Nietschego i wie, że istnieją inne światy poza naszym.

— Dlaczego, będąc człowiekiem rozumnym, wybrałeś lekki chleb bandyty?

— Lekki chleb? Pan się grubo myli. Chleb bandyty jest bardzo ciężki. Proszę pana, bandyta jest sam jeden, a ma przeciw sobie całe społeczeństwo, które ma do pomocy przeciw bandycie wojsko, policję, koleje, telegrafy, telefony, a bandyta sam jeden musi walczyć ciężko o ten kawałek chleba.

— Czy znałeś Dyszanka, którego niedawno rozstrzelano? — On był z waszych stron.

Sudol zatrzymał się w swoim nieustannem chodzeniu po celi i podniesionym głosem odpowiedział:

— Ja z chamami się nie wdawałem. Lysztank był chłopem i Rusinem, a ja jest Mazur. Mój ojciec dochodzi z Niska.

— Czy zazdrościsz bratu, że został ulaskawiony?

— Jemu będzie gorzej, niż mnie. — Ale dobrze mu tak, ja przez niego tu jestem, bo on mnie wyśpał.

Należy podnieść, że Sudol szedł śmiało z podniesioną głową, na śmierć, przez cały czas ironicznie się uśmiechając do przedstawicieli władz i niełiczących widzów. Stanawszy pod „murem, prawa no-

gę wysunął naprzód, głowę podniósł do góry, wysunął pierś i patrzac prosto, wysłuchawszy wyroku, gdy oficer dał rozkaz i żołnierze wymierzili karabiny, Sudol zawołał głośno: „Towarzysze, wracam na łono natury, tam się zobaczmy!”

W chwili, gdy salwa padła, podbiegł do sędziego Witoszowskiego jeden z komisarzy policji i wręczył mu telegram. Powstało silne poruszenie, sądzono bowiem, że nadeszło ulaskawienie. Sędzia nerwowym ruchem rozzerwał telegram i odczytawszy pismo, stwierdził, że depeza jest potwierdzeniem otrzymanej telefonicznie wiadomości o ulaskawieniu młodszego Sudolę.

DAJEMY GŁOS!

Szanowny Panie Redaktorze! Projektowane miejsca pod budowę pomnika H. Sienkiewicza w naszym mieście przez komisję kulturalno-artystyczną na organizacyjnym zebraniu w dniu 13 bm. (№ 38 „Gońca”) zdaniem mojem, na ten cel wcale się nie nadają. Postawiony w narożnikach ogrodów pomnik będzie mało widoczny; w parku—wejście w skład szczegółów parkowych i w znaczeniu swem znalezione. Podzielim zdanie p. Pietrzaka, (Gońiec № 42), który proponuje place i wymienia jeden z nich, mianowicie: plac między magistratem a ogrodem przy kościele św. Jakuba.

Prócz tego, można otrzymać jeszcze plac w śródmieściu na budowę pomnika, przez skasowanie drzewostanu i Alei od mostu kolejowego do linii domów ulicy Piłsudskiego. Pomnik by stał na przelicyjnej linii środka ulicy Piłsudskiego, czołem zwrócony ku Jasnej Górze, u podstawy mając kołbierzec z kwiatów.

Proponowane skasowanie części Iej Alei i utworzenie tam placu potrzebnym jest miastu i dla ułatwienia komunikacji, bez względu na to, czy budowa pomnika urzędzylwistni się, lub nie.

S. Dobrowolski.

21 || 1925.

KRONIKA.

— Z Jasnej Góry. Dziś, we wtorek o godz. 4 po poł. na zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa odprawione zostaną na Jasnej Górze solenne nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Z karty żałobnej. W Wysockim Mazowiecku, w ziemi Łomżyńskiej, zmarł znany społeczeństwu częstochowskiemu s. p. Mieczysław Moczyłowski, b. inspektor Tow. rolniczego w Częstochowie. Zmarły, udzielając się naszemu życiu społecznemu w najcięższych latach zawieruchy wojennej, wykazywał zawsze wysokie zalety ducha i charakteru, czem zaskarbił sobie jak najlepszą pamięć u tych, którzy go znali.

Mimo sily wieku męskiego, śmierć nieubłagana przecięła pasmo pracowitego żywota, poświęconego owocnej dzia-

Nadszedł świeży transport śledzi
Do składu
Eljasza ALTERA
Aleja 10
CENY KONKURENCYJNE.
TOWAR WYBÓROWY

.....
Szkoła tańców baletm. **K. Kosteckiego**
w lokalu własnym, ul. Jaśna Nr. 49
3 dom od ul. Kosciuszki obok p. Nindarmas
przyjmuje zapisy na kursy I-III-IV Mazura i kompletów oddzielnych codz. od 10-jej rano do 9-jej wieczorem.
DZIS
we **WTOREK** 55 **OSTATK** 166 **lekoje-ogólnie praktyczne** z konkursem tańców.
ROZDANIE 12 NAGROD
pocz. o 7-jej wiecz.

.....
Na pożegnanie karnawału!!!
Dzisiaj w ostatni wtorek każdy konsument kupujący w Fabr. Wyr. Cuk. „UNJA” III Aleja 54. 30 paczków — otrzymuje 5 sztuk jako premję!!!
Oszczędność przy zakupie 35 paczków zł. 250!!!

jalności nad podniesieniem rolniczej kultury w Polsce.

Niechże więc ta ziemia polska, dla której z zamiłowaniem pracował za życia, lekko mu będzie po śmierci!

Związek oficerów rezerwy w Częstochowie

W ub. niedzielę w sali Domu Oficerów Polskiego odbyło się organizacyjne zebranie Związku oficerów rezerwy i wybory stałego zarządu i Komisji rewizyjnej.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad ze względów technicznych zamieścimy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Naukowa Organizacja Pracy w Rolnictwie

W Akademickich Wykładach Rolniczych, organizowanych przez Wydział doświadczalno-naukowy CTR w d. 27 i 28 na których wygłoszą wykłady znani specjaliści: dr. T. Dzieduszycki, prof. inż. St. Biedrzycki, dr. J. Klein, inż. W. Jędrzejowski, dyr. inż. Z. Rytel, inż. K. Gehring. Wyniki racjonalnej organizacji pracy ilustrowane będą pokazem filmowym. Zapisy przyjmuje Wydział dośw. naukowy C. T. R. (Kopernika 30, I-sze p.).

Z Kroniki Karnawałowej

Wesoło a hucznie minęła ostatnia sobota karnawałowa w naszym mieście. Niemal w każdej sali publicznej odbywała się zabawa taneczna albo delikatnie „wieczorek tańczący”, albo też zgola szumny bal w strojach wizytowych.

W salonach hotelu „Polonia” odbył się bal reprezentacyjny 27 p. p., cieszący się dużym napływem zaproszonych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. W serdecznym towarzyskim nastroju miały godziny balowej nocy. Przygrywały na zmianę dwie orkiestry 27 p. p. i zespół smyczkowy pod batą p. Bursika. Tańce z werwą prowadził por. Dobrzański.

W pięknie udekorowanej sali Straży ogniowej bawili się drukarze w niezwykle ożywionej atmosferze. Zabawa odbywała w rozliczne niespodzianki, jak konfetti, telefon, konkurs piękności (z którego wyszła zwycięsko podobnie jak i lat ubiegłych p. M. Hermanówna) i t. p. Nagrody za mazurę przyznano p. Chrzastowski i p. Sankowskiej. Tańce z niestrudzonym zapalem prowadził p. Jan Bator, któremu z niepomiernym wysiłkiem płuc ale w zupełności udawało się przekrzyć mieszana orkiestrę dęta. Tańce trwały do godz. 6-ej rano.

Większe niż zwykle grono osób zgromadziły „ostatki” urządzone staraniem

Do ogólnej wiadomości!!!

Celem umożliwienia stałej naszej klienteli zaopatrzenia się w towary na kostiumy ubrania i suknie na nadchodzący sezon wiosenny

L. RZAŚIŃSKIEGO

II-ga ALEJA Nr. 29. sprzedaje wełny, bostony, gabardyny, kamgarny oraz jedwabie, firanki, koldry i inne. Przy wpłacie gotówką 1/3 części, na spłaty miesięczne.

ś. † p.
MIECZYSLAW MOCZYDŁOWSKI
agronom
Dziesięcioletni instruktor Kółek Rolniczych i pracownik na polu społeczno-rolniczym. Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 19 lutego 1935 roku, przeżywszy lat 37.
Pochowany na cmentarzu parafialnym w Wysokim-Mazowiecku ziemi Łomżyńskiej, o czym zawiadamia
Żona, synowie, matka, siostry i rodzina.

„Lutni” dla członków i zaproszonych gości.

Duże ożywienie cechowało zabawę taneczną na rzecz inwalidów, która odbyła się w pięknie udekorowanej sali „Iron”. Na zabawę rozesłanych była większa ilość zaproszeń wraz z załączonymi biletami, które ze względu na cel humanitarny były chętnie nabywane przez miejscowe społeczeństwo.

Ponadto duża frekwencja publiczności cieszyła się zabawą w sali „Często chowianki” oraz w sali kolejowej gdzie nad ranem zaszedł smutny wypadek z zamachu samobójczego jednego z uczestników zabawy, o czym zamieszczamy na innym miejscu oddzielną wzmiankę kronikarską.

Wypadek ten bądź co bądź stanowi bardzo przykry dysonans w radosnym rozgarzanie ostatniej soboty karnawałowej.

Pożar szopy wojskowej w Aniołowie

W ub. sobotę o godz. 8-ej wiecz. z niewiadomej przyczyny zapaliła się szopa drewniana przy budowanej strzelnicy wojskowej w Aniołowie. Do pożaru przybyła Straż Ogniowa, lecz budynek spłonął doszczętnie. W szopie znajdowały się narzędzia i materiały budowlane, tak, iż straty wynoszą około 6,000 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Samobójstwo na zabawie.

Młody urzędnik kolejowy głośno zapowiedział, że otruje się i dotrzymał słowa

W ub. sobotę w kolejowej sali szkolenia przy ul. Piłsudskiego odbywała się zabawa taneczna kolejarzy. Wśród licznych uczestników uwagę zwracał jakiś gorączkawa ruchliwość urzędnik kolejowy, zatrudniony w dziale telegrafów, 21-letni Antoni Bielas, zam. przy ul. Ogrodowej Nr. 41. Dawne podniecenie Bielasa przynosiło do działania alkoholu, którego ten nie szczędził sobie pod postacią różnych wódek i wódeczek. Wreszcie młody urzędnik począł się głośno zwierzać temu i owemu, że o godz. 4-ej w nocy popelni samobójstwo. Ozywiście do słów Bielasa, będącego, jak się zdawało, pod „dobrą datą”, nie przywiązywano większej wagi. A zresztą 4-ga godzina minęła spokojnie.

Tymczasem o godz. 5-ej nad ranem Bielas wyszedł z sali i w przyległym ogródku istotnie swój tragiczny zamiar urzeczywistnił. Wydobyl on tedy przywiezioną w kieszeni buteleczkę z esencją octową i jednym haustem wychylił do góry. Co chwili z jękiem padł na ziemię i utracił przytomność.

Szczęściem spostrzeżono w porę leżącego Bielasa i po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala przy ul. Jasnej. Życiu jego zdaje się nie zagrożać niebezpieczeństwo.

Przyczyny zamachu samobójczego na razie nie udało się ustalić, w każdym

bądź razie w czynie Bielasa ukrywa się niewątpliwie jakaś tragedia miłosa.

— Porachunki nożownicze
W ub. niedzielę policja sporządziła protokół na zamieszkałych w Rakowie Bronisława Gwiazdę (Traktowa 2) i Mieczysława Nowakowskiego (Kościuszki 17), którzy po pijanemu wszczęli między sobą bójkę na noże, raniąc dotkliwie jeden drugiego. Gwiazdę pozostawiono na kuracji w domu, a Nowakowskiego odwieziono do szpitala w Rakowie.

— Dawida okradł Dawid.

Dawid Nowak (Senatorska 22) zameldował policji, że z Nowego Rynku skradziono mu stragan. Dochodzenie ustaliło, że stragan przywłaszczył sobie Dawid Abramowicz (Warszawska 36), którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

ZE ŚWIATA.

(—) Gorączka złota. Niedawno rozszala się pogłoska o odkryciu bajecznie bogatych pokładów złota aluwialnego w pobliżu osady Hilsbaro, w stanie Nowego Meksyku. Głoszono, że w łożyskach strumieni tamtejszych znajduje się piasek złoty w takich ilościach, iż można zgarniać go garściami.

Skutek pogłosek powyższych był taki, że rozpoczęła się silna wędrowka narodów do tego pustkowią u zbrocza Sierra Nevada. Najbliższe rzekomych kopalni miasteczko Hatch wydumniało się zupełnie, wszystkich bowiem jej mieszkańców ogaręła gorączka złota. I z dalszych miejscowości pociągnęły tłumy, tak, że w pobliżu Hilsbaro powstało w ciągu kilkunastu dni całe miasto namiotów.

Dotychczas jednak — jak donoszą dzienniki amerykańskie — nikt tam złota nie znalazł!

(—) Mażeńskie pech Chaplina

Charlie Chaplin jest pechowcem, przynajmniej jeżeli chodzi o sprawy mażeńskie. Znany komik filmowy nie mógł dotychczas zwinąć do przystani mażeńskie, pomimo, że już niejednokrotnie tego próbował. Dwa razy zbliżował się już jako małżonek, raz jako narzeczony, a we wszystkich trzech wypadkach kobiety go porzuciły, utrzymując, że za smutno im jest przy tym człowieku, który cały świat pobudza do śmiechu.

Pierwsza żona Chaplina zażądała rozwodu. Pomiędzy małżeństwem rozgrwały się sceny, których absolutnie nie można nazwać wesołymi tak, iż ostatecznie nic innego nie pozostało do zrobienia, jak małżeństwo rozwiązać.

Następnie Charlie sądził, że znalazł swój ideał w Poli Negri, oświadczył się o jej rękę i zaręczyny odbyły się wśród wielkiego rozgłosu. Ale zaręczyny zostały wkrótce zerwane, a w niedługi czas potem świat się dowiedział, że Chalje Chaplin poślubił młodszą 16-letnią panią, która musi jeszcze chodzić do szkoły. Chaplin chce uczynić zadość wymaganiom władz

szkolnych zdecydował się zaangażować nauczycieli, którzyby udzielał jego żonie prywatnych lekcji w domu.

W ten sposób załatwiono kwestię na ulki, ale nie załatwiono kwestii małżeńskich, które zerwało się szybko. Nie wiadomo, czy Chaplinowi tak szybko zmienił się gust, czy też zaszył jakieś nieporozumienia, dość, że pana Chaplina opuściła dom męża z płaczem i powróciła do swego dziadka. Małżeństwo ma być sądowo rozwiązane. — Po szczęśliwym rozwiązaniu pana Chaplina Nr. 2 będzie 17-letnią rozwódką!

Stare meble
— Jakież pani ma piękne stare meble.
— Z jakiejże to epoki?
— Z epoki mojego pierwszego małżeństwa.

TABELA WYGRANYCH

Loterii Państwowej.
W 9-ym dniu ciągnięcia V-jej klasy państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:
Po 3,000 zł. na Nr-y: 680 30082.
2,000 zł. na Nr 24569.
1,000 zł. na Nr: 7582.
Po 250 zł. na Nr-y: 8744 30995 42072 42983.
Po 200 zł. na Nr-y: 4638 6106 14379 23229 25733 29606 30434 30671 33294 42107 43934 47515.
Po 175 zł. na Nr-y: 11 1146 2776 4340 5797 5862 5897 16038 10094 10530 10782 15397 1648 17085 17489 19363 21335 22279 23687 34585 24643 25871 25691 27364 28347 29135 32779 38335 34854 35219 35617 37241 38792 40555 40292 40679 41976 45097 46027 49896.
Po 160 zł. na Nr-y: 150 1758 4051 4212 4774 4887 5097 5162 5164 5172 5314 5475 5597 5628 6837 6872 973 3031 8127 8615 8753 9195 10262 16883 10746 11173 11277 12099 12480 12732 12901 12907 18135 13590 14211 14576 15065 15185 15899 16086 16460 6575 17597 17731 18134 18170 18224 20053 20268 20461 20574 21040 21110 21853 22049 22144 22300 22355 22923 23138 24352 25470 25899 26157 26863 28181 28462 28636 28993 29279 30635 30261 30561 31019 31165 31735 31883 32033 32674 33097 33698 34000 35276 35547 35884 35892 35934 36283 36276.

Nagrodzona złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie.
Rektyf. i Dystyl. Parowa
F Jankowski
BIAŁA WIŚNIOWA
JARZĘBIAK
Likier FARAOA
Warszawa, Mioduszki Nr. 12. tel. 31-60.

OZYTELNI
„Nowości”
II-go Aluja Nr 40 I-sze piętro front
wygrywa najnowsze dzieła beletrystyczne na dogodnych warunkach.

Oglaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOŃSKIM”

DZIŚ OTWARCIE KINA!!! Kino „UCIECHA” ul. Dąbrowskiego Nr. 12.

Tylko 3 dni! Od soboty 21 do poniedziałku 23 lutego. Wielki podwójny film 12 aktów razem! Tylko 3 dni!

Cuda świata lodowego CZARNE SYLWETKI

6 aktów obrazu sportowego dla amatorów narciarstwa prawdziwa uczta. Film przedstawia nam teorie narciarstwa i wszystko co tylko można osiągnąć na nartach. Prześliczne zdjęcia Szwarcwaldu, Tyrolu, Szwajcarii (Jungfrau).
6 aktów podróży w kraje wiecznej zieloności i słońca. Film przedstawia nam podróż na kilkanaście wysp, poznanie różnych plemion dzikich ludów, ich życie, obyczaje, zajęcia, tańce i wojny między sobą. Zdjęcia naprawdę śliczne: kolonie, ogrody kwiatów, owoców, wodospady, węże — zachwyca wszystkich.

Dyrekcja „Uciechy” zaprasza Sz. Publicz., by zwiędziła nową prawdę „Uciechy” i przekonała się, że jest tak, a takto daje kilka film. Do obrazu gra ściśle dostosowana, wspaniała orkiestra z 7 osób pod dyr. p. Myslika. Dla dzieci młodzieży urzędowo dozwolone. Ceny miejsc od 1 złotego. Uprasza się przybywać na wcześniejsze seansy. Początek w dni powszednie o godz. 5, w niedziele o 3 po poł.

